CZĘŚĆ XIV. № 78. ROK 7. (1836.)

TYGODNIK PETERSBURSKI,

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina i *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. as. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, 9/21 Października.

Tygodnik będzie wychodził w roku przyszłym, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować na to pismo proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 8/20 *Października.*

Przez roskazy dzienne Cesarskie z d. 26 Września, Dejżurny Sztab-oficer Sztabu Czarnomorskiej floty i portów, liczący się we flocie Kapitan 1 rangi *Dmitriew 1*, mianowany Kontr-admirałem i Ober-intendentem Czarnomorskiej floty i portów. — *4 b. m.* Dowodzący odwodową brygadą 19 dyw. pieszej, liczący się w wojsku Pułkownik *Rusanow 2*, podniesiony do stopnia Jenerał-majora i mianowany Dowodzcą 1 bryg. 4 dyw. pieszej. — Zostają mianowani: Dowodzcami brygad: Dowodzca 1 bryg. 1 dyw. grenadyerów Jenerał-major *Szczerbacki 1*, 2 bryg. tejże dyw. — Dowodzca 1 bryg. 4 dyw. pieszej Jenerał-major *Niłow*, Dowodzcą 2 bryg. 1 dyw. grenadyerów. — Liczący się w wojsku Jen.-major *Niejełow 1*, 2 bryg. 12 dyw. pieszej, na miejsce Jen.-majora Droweckiego.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: Św. Alexandra Newskiego, *18 Września*, Dymisyonowany Jenerał jazdy, xiążę (Printz) *Ernest Hessen Philipstall-Barchfeldt.* — Św. Stanisława 1 klassy, *20 tegoż m.* Dowodzący odwodową dyw. 6 korpusu piechoty, liczący się w wojsku Jenerał-major *Bentkowski 1* i tegoż orderu 2 klassy, *10 tegoż m.*, Członek Depart. Udziałów Rzecz. Radzca Stanu *Wołkow.*

— 2 b. m. przybył do Petersburga s Taurogień, Senator, Jenerał-porucznik, xiążę *Piotr Oldenburski.*

— Na początku bieżącego miesiąca byliśmy tu w Petersburgu świadkami rzadkiego o tej porze zjawiska. Po kilkodniowej pięknej i ciepłej pogodzie, 2 bież. m. około godziny 7 wieczorem nadeszła chmura z rzęsistą błyskawicą i dały się słyszeć odgłosy gromu. Potém nastąpiły dni chłodne które i dotąd trwają. 6 b. m. również o godzinie 7 wieczoczorem dała się widzieć świetna zorza północna z różnobarwemi słupami. Gra kolorów niedługo trwała, ale niebo na północnej stronie przez całą noc pozostało oświecone.

— Mohylewska Izba Skarbowa podaje do wiadomości powszechnej, że za zgodzeniem się P. Cywilnego Gubernatora i z zatwierdzenia P. Ministra Spraw Wewnętrznych, ustanowione zostały w skonfiskowaném z dóbr xięcia Sapiehy mieście Starym Bychowie trzy jarmarki: pierwszy 2 Lutego, trwający dwa tygodnie, drugi 9 Maja i trzeci 1 Października, oba ostatnie po tygodniu; dla przyjeżdżających zaś na takowe jarmarki kupców i handlarzy, mieszkańcy Starego Bychowa, kupcy tameczni i utrzymujący zajezdne gospody, zaręczają na pierwsze lat pięć od otwarcia pierwszego jarmarku następne korzyści: przybywającym s towarami kupcom będą dawane kwatery, stajnie dla koni, wozownie i składy na towary, bez żadnej opłaty; jeśliby kto s kupców życzył sobie rozłożyć towary w domie i w pokojach je sprzedawać, i to również bezpłatnie będzie pozwolono; nadto starać się będą mieszkańcy pomieszczać kupców z małą ilością towarów w zajmowanych przez nich sklepach, bez żadnego wynagrodzenia; siano i owies dla nich przedawać będą za najumiarkowańsze ceny i nawet niższe od ówczesnych, tudzież zapobiegać wszelkim nieporozumieniom; Ekonomija

Bychowska wyznaczy dla wszelkiego rodzaju przypędzanych bydląt bezpłatne pastwiska i również bez żadnego wynagrodzenia za place, pozwoli stawić na rynku szałasze czyli budy; nadto nie będzie uzyskiwane targowe i wagowe ani na rzecz miasta i Ekonomii, ani na rzecz dzierżawców.

Kercz, 31 Sierpnia. Przy rozkopywaniu, w Lipcu, jednego z największych kurhanów, należących do tego pasma nasypów, gdzie w 1834 roku znaleziono bronzowe wazy, Dyrektor Kerczeńskiego Muzeum, P. *Aszik*, odkrył w nim starożytne sklepienie, złożone z ogromnych równoległościennych brył ciosowego kamienia. W tym sklepie znaleziono cyprysową trumnę, a w niej bronzową urnę z zalutowaną szczelnie pokrywą, w której złożone były palone kości. Trumna czyli raczej grobowa skrzynia z urną, zupełnie podobne są do tych, jakie używane były przez starożytnych, według podań Tucydyda, Eurypida i Eschyla, a budowa grobowca z brył kamienia, niczém niespojonych, jest oznaką najodleglejszej starożytności. Tuż przy urnie stały dwie rozbite alabastrowe podłużne wazy, w których zapewne znajdowały się wonne maści, używane przez Greków przy pogrzebowych obrzędach. Nadobny kształt urny o trzech rączkach, zachowanej w zupełnej całości i wyborna jej robota, nadają jej wielką wartość. Niepodobna oznaczyć s pewnością epokę do któréj ta bronzowa urna należy; ale sądząc s tego jak zbudowana katakumba, można z wielkiém prawdopodobieństwem wnieść, że ona sięga pierwiastkowych czasów greckich w tym kraju osiadłości, to jest około 450 roku przed narodzeniem Chrystusa Pana.

Odessa 25 Września. S Konstantynopola donoszą pod dniem 14 b. m. co następuje: «7 b. m. zrana, w kwartale xięgarzy, w bliskości pałacu Seraskiera-paszy wybuchnął gwałtowny pożar, który zniszczył mnóstwo sklepów i domów.— Niedawno czuma zjawiła się tu z wielką siłą; kilka osób w samym pałacu Sułtana umarło na tę okropną plagę; ukazała się też ona we Frankinińskim zaułku. Jedna jeszcze klęska grozi Stambułowi; jest to susza, jeżeli przynajmniej przez dwa tygodnie deszcz padać nie będzie.»

Warszawa 6 Października.

— W ciągnieniu 3 klassy 48ej loteryi klassycznéj Królestwa Polsk. znaczniejsze wygrane padły na następne numera:

Główna wygrana . .	złp. 50,000	padła na numer	152
— — — — . .	— 20,000	— — —	31,868
— — — — . .	— 6,000	— — —	36,276
— — — — . .	— 4,000	— — —	27,512
— — — — . .	— 3,000	— — —	21,034
— — — — . .	— 2,000	— — —	11,195

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń 29 Września. Wczora JJ. CC. MM. Cesarz s Cesarzową przybyli tu s Schönbrunn, dla oglądu wojsk zgromadzonych na zwykłe jesienne parady. 8 batalijonów piechoty linijowej, 5 batalijonów grenadyerów, 1 pułk jazdy z oddziałami artylleryi i pionierów, o 9ej rannej stały już w szykach na placu przed miastem. Główny sztab i część wojsk ubraną była według nowych przepisów. Po 10ej Cesarz Jmć ukazał się także w nowym ubiorze feldmarszałka (czerwonych pantalonach ze złotémi landpasami), w towarzystwie stryjów swoich, arcyxiążąt Karola i Ludwika. J. C. M. objechał wszystkie wojska, które potem przed nim defilowały i oświadczył zadowolenie z ich ubioru i obrotów.

— Dzisia, 29 b. m. N. Cesarz Jmć udał się do sali tronowej, dla otwarcia mową od tronu tegorocznej sessyi stanów Niższej Austryi. Marszałek prowincyonalny złożył mu powinszowania stanów, z okoliczności szczęśliwie odbytej koronacyi na Króla Czeskiego.

— 15go, następującego miesiąca Października J. C. M. odbierze hołd panującego xiążęcia Lichtenstein, jako wassala, s tytułu wielkich dóbr które xiążę Lichtenstein w państwie Austryackiem posiada. Xiążę roskazał już w tym celu sporządzić wspaniałe powozy, dla wystąpienia w tej potrzebie s całą okazałością, starożytnemu jego domowi przyzwoitą.

— Piszą z Grecyi iż niedaleko Teb znaleziono pagórek cały złożony s piany morskiej, s której wyrabiać już zaczęto rozmaite przedmioty.

Berlin 11 Października. Pruska Rządowa gazeta powtarza artykuł gazety Aix-la-Chapelle, o przybyciu do tego miasta, 8 b. m., Xięcia Następcy tronu pruskiego. Xiążę Albert, który go wyprzedził, wyjechał na jego spotkanie i razem z nim odbył uroczysty wjazd do tego starożytnego miasta. Nazajutrz, 9 b. m. obaj xiążęta udali się do bramy Adalberta i położyli tam pierwszy kamień pomnika, mającego się wznieść na pamiątkę odbytego na tém miejscu utwierdzenia związku sprzymierzonych mocarstw, które łącznemi siłami Europę oswobodziły.

— Piszą z Frankfurtu, pod d. 4 b. m., iż jenerał piechoty baron Schöler, minister pruski przy sejmie niemieckim, obchodził tam 2 b. m. jubileusz 50 lat służby. Wstąpiwszy do służby wojennej w 1786, za panowania Frydryka Wielkiego, należał do kampanij 1814 i 1815 i przez znaczny przeciąg czasu sprawował obowiąski posła pruskiego w Petersburgu. Vice-gubernator Moguncyi, baron von Mufflng, złożył s tej okoliczności P. Schöler własnoręczny list Króla Jmci Pruskiego, s portretem tegoż monarchy. Członkowie ciała dyplomatycznego, władze miejscowe i oficerowie wojsk w Frankfurcie i Moguncyi rozłożonych, złożyli mu także swoje powinszowania.

Londyn 5 Października. J. K. W. xiężniczka Wiktorya, następczyni tronu, w Maju następującego roku przyjdzie do pełnoletności. Mówi ona, jak gazety tutejsze głoszą, większą częścią nowożytnych języków, rozumie dobrze łacinę i gruntownie posiada matematykę.

— Rossyjski poseł w Brazylii, baron Maltitz, brat sprawującego interesa Rossyi przy dworze tutejszym, przybył tu z Rio Janeiro. Hrabia Pozzo-di-Borgo spodziewany tu jest s Paryża około 20 b. m.

— Podróżny jeden, który wrócił ostatnimi dniami z wycieczki do południowych prowincyj Irlandyi, zapewnia iż nędza jaka tam pomiędzy ubogą klassą ludu panuje, daleko jest większą od tej jaką przed dwoma laty widział w południowej Afryce, pomiędzy kaframi.

— 1 b. m. w Manchester odbył się pogrzeb pani Malibran, której ciało przewieść początkowo zamierzano do Belgijów.

— Według wiadomości z Singapore, z d. 15 Kwietnia, rozboje morskie tak się tam zagęściły, iż rozbojnicy odważają się nawet pośród dnia na ląd wysiadać.

— W Północnej Ameryce zawiązało się towarzystwo w celu urządzenia drogi żelaznej na skalę prawdziwie olbrzymią. Ma ona się rozciągać od Brunswick-Harbour na brzegach Georgii aż do Apalachicola-River we Florydzie. Tym sposobem oszczędzi się do 1400 ang. mil niebespiecznej morskiej żeglugi, i z Nowego-Yorku do Nowego-Orleanu będzie się można dostać w 6 dni.

— Według wiadomości z Lizbony, wyrokiem z d. 15 Września zawieszony został wyrok z d. 6 Sierpnia 1823, względem wyznaczania pensyj wychodzącym z gabinetu. Odtąd prawo to zostawione jedynie będzie kortezom.

Paryż 7 Października. Król Jmć dawał 4 b. m. w Neuilly posłuchanie pułkownikowi Delarue, który tylko co z Marokko powrócił.

— Według wiadomości z Szwajcaryi, Vorort, po otrzymaniu ostatniej noty rządu francuskiego, postanowił ze swej też strony, zalecić posłowi swojemu w Paryżu ażeby wszelkie związki z rządem francuskim zerwał, i o tem notą ministerstwo uwiadomił.

— W *Mémorial Bordelais* czytamy: «Po otrzymaniu wiadomości o rozbiciu jenerała Gomez, pod Villarobledo, jenerał Villareal wyruszył spiesznie z jedną dywizyą karlistów ku równinie Mena i tym sposobem wkroczył za linię Ebro. Przez to poruszenie cała linija Nawarry i Alava została w ruch wprawioną.»

— Piszą z Bayonny pod d. 2 Października: «Jenerał Rodil, na czele 4000 piechoty i 300 koni, wkroczył do Walencyi. Pod wsią Liria wpadł na odział Cabrera, uciekający w tym kierunku s pod Villarobledo i nanowo go rozbił. Karliści stracili wielu jeńców, w liczbie których znajdować się mają bracia jenerałów Quilez i Gomez. Jenerał Rodil zdaje się prowadzić dla armii północnej znaczne posiłki i ukazanie się jego tem większe sprawi wrażenie s powodu ostatnich klęsk zadanych karlistom.»

Smyrna 9 Września. Eskadra angielska, zostająca pod dowództwem admirała Rowley przybyła 3 b. m. z Grecyi pod Vurlę. Składa się ona s pięciu okrętów linijowych, 2 fregat i jednej korwetty.

— Francuska fregata *Iphigénie*, na której xiążę Joinville znajduje się w stopniu porucznika morskiej służby, zawinęła 7 b. m. do Smyrny. Powiadają iż okręt ten uda się potem do Syryi i stamtąd dopiero wróci do Tulonu.

(J. S. P. G. P. P. P.)

Szwajcarya. Oto jest przekład noty posła francuskiego do dyrektoryatu federacyjnego, którą dyrektoryat rozesłał kantonom przy okólniku z d. 20 Września, zwołując tymże okólnikiem sejm nadzwyczajny na 17 Października.

Nota J. O. posła francuskiego do JJ. WW. umocowanych i rady wykonawczej rzeczypospolitej Bernu, dyrektoryatu federacyjnego.

«Niżej podpisany, poseł N. Króla Jmci francuzów przy związku szwajcarskim, zakomunikował rządowi swojemu notę otrzymaną od dyrektoryatu federacyjnego pod d. 20 z. m. Sierpnia, i otrzymał roskaz złożenia dyrektoryatowi odpowiedzi następującej:

«Nie raz już pierwszy obecność emigrantów cudzoziemskich na ziemi Szwajcarskiej zakłócała jej spokojność i narażała na sztych niepodległość. Przeszło od lat dwóch, zachowywanie się ich, i pobłażanie jakiego od niektórych kantonów doznawali, obudziło niespokojność sąsiednych mocarstw i ściągnęło ich nieukontentowanie; nie długo też czekać się dały ich reklamacye i zaczęto domagać się od kantonów środków przezorności i bezpieczeństwa, które stosunki dobrego sąsiedztwa i własny interes powinien był może natchnąć imże samym.

«Francya nie była bezpośrednio w sprawie tej zamieszaną: lecz, wierna dawnym swoim uczuciom, chwyciła się tej okoliczności dla wynurzenia o ile ją obchodzi dobro, niepodległość i godność narodowa szwajcarskiego związku. Dla dania dowodu przyjaźni którę pomiędzy dwóma sąsiednimi ludami, pomiędzy dwóma mocarstwy równie w Europie o utrzymanie praw powszechnych interesowanémi, czas utrwalił, rząd Króla Jmci wdał się s pośrednictwem pomiędzy Szwajcaryję a mocarstwa reklamujące. Zobu - stron radził umiarkowanie i starał się oto ażeby ani zawziętość ani przemoc tak delikatnego zagadnienia bardziej nie zawikłały. Szwajcarya zgodziła się czyli raczej uradziła środki uspokojenia całej Europy w interesie własnejże spokojności. Sejm dał mądre obietnice; Francya wzięła je niejako pod swoją rękojmię i takim sposobem, przez przyjacielskie pośrednictwo, oszczędziła Szwajcaryi możność zbrojnego starcia się, lub niewłaściwość ustąpień, jej narodowej godności nieodpowiednych. Wrzeczy samej, nie tylko szło jej o to ażeby niepodległość Helwecyi istotnie szanowaną była, ale nadto ażeby zachowano najmniejsze względy jej formom należne. Pragnęła ona mocno (i chęci jej dotąd się nie zmieniły) ułatwić przyjacielskiemu krajowi zachowanie tej dostojnej i umiarkowanej polityki, która dotąd radzie jej przewodniczyła. Takim to sposobem, od lat sześciu, Francya wspierała powagą swoją ową rostropność i umiarkowanie, które utwierdzić w Szwajcaryi starali się ludzie zarówno ceniący niepodległość swojego kraju, ile nienawidzący anarchii i ducha stronictw.

«Tymczasem obietnice niezupełnie dotrzymane były; cel nie był osiągniętym; zażalenia sąsiednich mocarstw wznowiły się, i kiedy 22 Czerwca dyrektoryat, uznawszy wreszcie niedostateczność przedsięwziętych dotąd środków,

wezwał kantony do przedsięwzięcia skuteczniejszych, i doniósł Francyi o występnych knowaniach niektórych cudzoziemców, których ziemia Helwecka stała się przytułkiem, Rząd Króla Jmci tak rostropne postanowienie pochwalił i dla ułatwienia jego wykonania pozwolił emigrantom, których wygnania się domagano, do przejazdu na miejsce nowego ich przeznaczenia użyć ziemi francuskiej. Takim sposobem, na wezwanie samejże Szwajcaryi, która zeznając istnienie odkrytych knowań, uznawała też obowiąski i prawa które interes własnego bezpieczeństwa dawał mocarstwom sąsiednym, rząd francuski sądził iż odpowiada samymże zamiarom tego kraju i dopomaga rostropnym jego krokom, kładąc prawdziwe zasady prawa przytułku, pomimo ograniczenia tegoż prawa w obrębach, jakie samo postępowanie Szwajcaryi także zdawało się uznawać.

«Światu wiadomo, jakim sposobem nota, w której gabinet francuski wyrażał te myśli, skądinąd odpowiedne widokom i środkom które sam dyrektoryat przedsięwziął pierwszy, została przez sejm przyjętą, i jakim uległa wykładom opinii, która zaczynała coraz się bardziej w niektórych kantonach szerzyć, i której obecna przewaga zdaje się samą władzę stłumiać; przewaga smutna, która, przy dłuższem trwaniu, mogłaby z gruntu zmienić politykę, charakter i same obyczaje ludu, przez swą prawość, mądrość i uczucie prawdziwej godności swojej wsławionego.

«29 Sierpnia, podpisanemu złożoną została nota w odpowiedzi na jego komunikacye. Oznajmowała ona o przedsięwziętych przez sejm rozporządzeniach; rozporządzenia te zgodne były częścią ze środkami ostrożności które podpisany sądził potrzebną doradzać; i, chociaż dalekie były od owej zupełności i energii, jakieby w nich rząd Króla Jmci widzieć sobie życzył, nie wzniosło się żadnej ważnej przeszkody przeciw postanowieniu z d. 23 Sierpnia, które przynajmniej wyraźnie podane prez Francyą zasady uznawało.

«Ale, obok tych rozporządzeń, nota zawierała szczególną odpowiedź na myśli, które podpisany miał rozkaz dyrektoryatowi zakomunikować. W nocie tej, rady, z równąż bezinteresownością jak i przyjacielskiem uczuciem, przez Francyą podane, z goryczą tłumaczone i z rozjątrzeniem odrzucone zostały, jej zamiary mylnie widziane i słowa na wspak tłumaczone były; zaiste, Francya, w akcie tym, widzieć zmuszoną była żywą obrazę. Słusznie dotknięta, poświęciła ona wszakże chęci uprzedzenia nowych zawikłań wszystko, co mogło słuszny jej gniew obudzać. Przypisała te wyrażenia, które sprawiedliwie zwać może bezprzykładnémi, nie Szwajcaryi, lecz stronnictwu które usiłuje nią rządzić. Rząd Króla Jmci został przekonany, iż od tej chwili niepodległość helwecka niebawem upaść może, pod ciosami wewnętrznej tyrannii, i że duch pokoju i porządku, któremu Szwajcarya dotychczasowe szczęście i pomyślność swoję winną była, jest już zginiony.

«Złożona z rozlicznych pierwiastków fakcya, przywłaszczyła sobie bądź w opinii bądź w łonie władz publicznych przewagę, dla wolności Szwajcaryi zgubną. Uświęcona ręką czasu i siłą obyczajów utwierdzona, wolność ta jest niezaprzeczoną puścizną, spokojnem dziedzictwem narodu, który mocnoby historycznej sławie swojej ubliżył, pozwoliwszy kiedykolwiek przewodzić sobie bezrozsądnym knowaczom, którzy dotąd jedynie wolność jego znieważać umieli.

«Niepodobna jest niedostrzedz piętna anarchii na niektórych ze wspomnionych aktów, nadewszystko zaś w tych które poźniej wydano.

«Ale wypadek niesłychany bardziej jeszcze zwikłał trudny już samo przez się stan rzeczy i rzucił smutne światło na początek i rozciągłość opłakanej zmiany, która zdaje się w polityce Szwajcaryi dokonywać. Spisek, którego Conseil był sprawcą, czy narzędziem, podał nowy dowód niepojętej przewrotności fakcyj i słabości niemniej do uwierzenia trudnej, niektórych władz konstytucyjnych. Rodzaj zdradliwej zasadzki przeciw poselstwu francuzkiemu prawie publicznie został ukartowany, i, rzecz jeszcze dziwniejsza, znalazły się tak słabe lub tak łatwowierne władze, iż się stały spólniczkami obrotu, uknowanego przez nieprzyjaciół wszelkiej władzy. Kilku emigrantów ułożyli sobie, jak się zdaje, przywieść związek do wyrzeczenia się zasad, wyparcia się środków wyłożonych w *conclusum* 23 Sierpnia. Skutek, przeszedł ich oczekiwania. Czyn nikczemnej zemsty przeciw reprezentantowi wielkiego mocarstwa, poczęty i dopełniony przez kilku rewolucyonistów, był niejako przyjęty przez władzę prawą za rodzaj odwetu jednego rządu drugiemu.

«Prawdziwie, czyli tylko rzekomo, wydzierają, s puginałem na gardle, awanturnikowi jakiemuś, mniemane wyznania. Ci sami co go za swe użyli narzędzie, składają pomiędzy sobą nowy *straszny trybunał;* przez tę pokątną sprawiedliwość wydany on jest w ręce sprawiedliwości publicznej, która również uznaje siebie za właściwą i przyjmuje całe to pasmo tajemnych zbrodni, jako początek śledztwa. Nakazane zostaje śledzenie nie przeciw członkom straszliwego stowarzyszenia, ale o faktach jakie ono podaje. Dyrektoryat zezwala na to śledztwo, które na sejmie niemiało przykładu. Mianowana zostaje kommisya i sejm, zatwierdza swemi głosy wnioski raportu, gdzie zasady prawa narodów są s pogardą zdeptane; i tak cudzoziemcy zajmują się policyą, spiskowi wyrabiają sobie wyroki, opanowują władze! Zaiste, Francya powiedzieć może, w czasie kiedy podobne akta zachodzą, że nie tyle honor imienia francuzkiego, ile uczucie niepodległości Helweckiej, zniweczone zostało w kantonach, które nie lękały się stowarzyszyć do podobnych knowań.

«Jeżeli takie czynności nie będą wprędce odwołane, Francya zapyta: azali prawo narodów istnieje jeszcze między dwoma krajami ościennemi, między dwóma mocarstwami sprzymierzonemi, między dwoma stanami wolnemi, które tyle mają wspólnych zasad przyjaźni i wspomnień.

«Zostawując Szwajcaryi czas otrząśnienia się ze zgubnych i występnych wpływów i wrócenia do tego systematu umiarkowania i sprawiedliwości, od którego rządy nigdyby zbaczać nie powinny, Francya, przez wzgląd na samę siebie, winna w sposób najuroczystszy oświadczyć iż czuje urazę i

że wygląda rychłego zadośćuczynienia. Dopokąd to domierzoném nie będzie, podpisany ma roskaz od swego rządu, zaprzestania wszelkich ze Szwajcaryą stosunków i czekania w tej postawie aż polityka bardziej rozważna odzyszcze w jej obradach swe panowanie.

«Francya odwołuje się w tym względzie od Szwajcaryi obłąkanej i ujarzmionej, do Szwajcaryi oświeconej i wolnej, i od tej-ci ostatniej oczekuje spiesznego zadośćuczynienia. Wierzy ona mocno, iż Szwajcarya niebawem wróci do dawnych swoich wspomnień, do dobrze zrozumianego swojego interesu i do prawdziwych swoich uczuć i natchnień, które uchowają ją od niebespieczeństw na jakie ją naraża garstka obcych knowaczy. Jeśliby, nieszczęściem, inaczej stać się miało, ufna w słuszności sprawy swojej, słuchać ona jedynie będzie obrażonej własnej godności i sama sądzić o środkach jakie przedsięwziąść jej należy dla otrzymania słusznego zadośćuczynienia; potrafi nakoniec, bez narażenia na sztych powszechnego pokoju, pokazać iż nie daje się nigdy bezkarnie obrażać.»

Podpisano: xiążę Montebello.

Za zgodność kopii, kanclerz związkowy Amrhyn.

(Journ. S. P.)

— *Gazeta Powszechna* zawiera następującą wiadomość z Paryża: «Oddawna już mówiono o ożenieniu xięcia *Orléans*. Teraz zdaje się, iż małżeństwo jego przyjdzie do skutku. Dowiadujemy się, że wkrótce mają być podpisane układy w tej mierze z dworem W. Xięcia *Mecklenburg-Schwerin* i Xiężniczka Helena, którą Xiążę *Orléans* widział podczas ostatniego pobytu swego w Berlinie, ma być przeznaczoną dzielić z nim kiedyś tron «pięknej» Francyi. Xiężniczka słynąca równie z piękności, jak z darów umysłu, liczy teraz 22 rok życia i jest córką zmarłego następcy tronu *Mecklenburg-Schwerin* z drugiej żony jego, Karoliny Ludwiki *Sachsen-Weimar*. *(Dz. Pow.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Opowiadają następujące zdarzenie, godne podziwienia, zaszłe w zachodniej części Bulgaryi, graniczącej z Serbią: Niespodziewanie zjawił się tam pewny urzędnik zostający w służbie xięcia Miłosza i wydał do mieszkańców odezwę, zachęcając ich do powstania przeciw porcie, ponieważ nadeszła właśnie chwila, aby na wzór Serbów zrzucili z siebie jarzmo tureckie, w czem mogą być pewni pomocy xięstwa Serbskiego. Wkrótce zebrało się 10,000 ochotników, uzbrojonych w co kto miał, którzy udali się najprzód do *Sarkoi (Szohernoi)* miejsca opatrzonego załogą turecką, którą pod zagrożeniem przypuszczenia szturmu, wezwali do poddania się. Rząd serbski, powziąwszy o tem wiadomość, użył wybiegu dla przytłumienia buntu, iż przyrzekając pomoc, skłonił rokoszanów do wstrzymania się póty, póki nie nadejdą rozkazy xięcia względem dalszego postępowania. Powoli rozeszli się ochotnicy po większej części obiecując się stawić na każde wezwanie, gdy tego potrzeba będzie, a tymczasem kommisarz Serbii wyśledziwszy sprawców buntu, kazał ich uwięzić i odesłać do Krugajewa. Tam mniej winni dostali kije w pięty, główny zaś sprawca, ów urzędnik serbijski, ma być wbity na pal. Reszta tak się rozpierzchła i znikła, że nie masz ani śladu poruszenia. *(Dz. Pow.)*

Rozmaitości.

Ciekawe rzeczy ze Lwowa w r. 1836.

(Art. nadesł.)

«P. Michałowski już od dawnego czasu wierszem napisaną, Sobieściadę, z wyobrażeniem Jana III siedzącego na koniu, teraz właśnie wydrukował. — To dziełko jest dosyć staranie i czysto wydane; lecz gdyby było prozą, pewnie znalazłoby więcej czytających i kupujących—P. Kamiński Julian Alexander, z Księgozbioru imienia Ossolińskich, drukuje u P. Pillera Piotra swojego Ziemianina — pismo dla Gospodarzy. — Rzetelną prawdę wyznaję, że to gospodarcze pismo, przez samą rozmaitość artykułów, wybranych z najlepszych pism technicznych zagranicą wydawanych, niemałą korzyść przynosi krajowi; szkoda tylko, że niema wielkiego pokupu, a nadewszystko dużo przyjaciół, którzyby swoje krajowe nauką i prenumeratą wspomagali. — Powiadają uczeni, że p. Kasperowski, z tylu dzieł technicznych i innych, zaszczytnie uczonemu światu znajomy, przedsięwziął wydawać we Lwowie czasowe pismo gospodarcze. Znalazł on już wsparcie u zacnych obywateli kr. Galicyi, którzy kilkaset zł. mon. konw. złożyli na uskutecznienie tak chwalebnego przedsięwzięcia. Trzeba wiedzieć że jeżeli p. Kasperowski dołoży pracy i starań, niezawodnie wstrzyma ogrom pieniędzy z Galicyi za granicę wysyłanych, na zakupowanie dzieł i pism czasowych, rozmaitej treści, a najwięcej gospodarczych. P Janowski, krajowy erudyt, w powieściach historycznych zawsze pożądany, zamyśla wydać ile się zdaje na rok 1837 swojego Sławianina, jako noworocznik. P. Bielowski Augustyn pracuje nad drugim oddziałem Ziewonii, także jako *noworocznik*, który oczekują z niecierpliwością. P. Olizarowski napisał trajedyją; jak uczeni twierdzą, ma to być sama dusza wypadków hist. okropnych, ożywiona potokiem cudnej poezyi, i wyrazów polskich. P. Siemieński Lucyan przełożył z niemieckiego, *(nie zaś z czeskiego jak sam twierdzi, ponieważ po czesku nie umie)* sławny rękopis Krulodworski, nadspodziewanie dobrze, położywszy na wstępie kilka słów do czytelnika tak zręcznie, gładko i kwiecisto, że czytelnika mimo niewielkiej chęci do czytania podobnych starych szpargałów, zachęca i w ciekawość wprowadza. Wydanie Krakowskie Friedleina.—P. Kamiński J. N. zatrudnia się wydawaniem Gazety i Rozmaitości, olbrzymią pracą, i z tej przyczyny jest pozbawiony czasu, dawniej łożonego na tłuma-

czenie dzieł Szyllera, w świecie Polskim oczekiwanych. Wydał wszelako r. 1832 z drukarni p. Tillera Piotra oddział I, a r. 1834 oddz. II. Ma także w rękopiśmie dwa bardzo użyteczne dzieła, które, niestety, sam niewydaje a nasi księgarze o wydanie w kraju dzieł użytecznych wcale niemyślą, tylko zatrudniają się sprowadzaniem i sprzedażą obcych pism, mniej użytecznych, a niekiedy wcale nam niepotrzebnych. P. Alexander Fredro hrabia tego roku nic nam nienapisał. PP. Borkowscy Hrabiowie drukują jakieś dzieło, lecz w Wiedniu. P. Michałowicz professor Literatury polskiej przy wszechnicy narodowej we Lwowie, pracuje nad historyą umiejętności i uczonych Polskich, czyli nad historyą Literatury Polskiej. Dzieło niezmiernie użyteczne, na którém większa część powszechności, w tych czasach, wcale się nie zna. — P. Zieliński Ludwik wydaje Lwowianina, pismo obrazkowe; wydał już dotąd na drugi rok 15 ar. z wyobrażeniami następującemi: Głogowczyka Jana, sławnego uczonego wieku 15, Kamieniec Podolski, Pawilion w Brigthon w Auglii, Szymonowicz Szymon Bendoński, Grobowiec Stanisława Żołkiewskiego, ojca Hetmana i Kanc. Kor. w Archi-katedrze Lwows. obrz. łac., Brama Floryańska w Krakowie, Białozurka na Wołyniu, Tiflis miasto, ubiory mieszkańców gór Kaukazskich, Zbigniew Korczak Gorajski Kasztelan Chełmski poźniej Kijowski, Dziadoszycki Jerzy i Zamoyska Maryanna, Janowiec zamek nad Wisłą, Łaski Jan Prymas Królestwa Polskiego 1531 r. Jędrzej z Moszna Nałęcz Hrabia Moszyński gubernator Spiski, Kościoł i twierdza w Buszczu r. 1756, Bannita z listem żelaznym we Lwowie 1673., Tadanie zamek. Doroszeńko Assawuł popierś. Wjazd Stefana Batorego do miasta Lwowa r. 1576. Obóz polski pod Lwowem 1537. Niezabitowskiego Jakuba popierś. Czarniecki Stefan zwycięża szwedów pod Przemyślem r. 1636. Popierś Karola Gustawa i obraz z archi-katedry Lwows. obrz. łac. na którym jest odrysowany Jan Kazimierz składający przed W. ołtarzem chorągwie na Szwedach i Turkach zdobyte. Obraz na którym wyobrażony xiążę Jeremi Wisniowiecki: 1) przyjmuje posłów zagranicznych w Wisniowcu; 2) zaslubia sobie w archi-katedrze we Lwowie Gryzeldę Zamojskę. Popierś Rybczyńskiego Mikołaja. Wesele Tatarów w okolicach Odessy. Popierś Stefana Wojny xiążęcia Woronieckiego. Pomnik Hetmana Żołkiewskiego na Wołoszczyznie. Wysoki zamek nad Lwowem zbudowany przez Kazimierza W. Popierś Jadwigi Królewny Polskiej, córki Kazimierza IV Jagiellończyka, żony Jerzego xiążęcia Bawaryi. Bałakława. Kościoł xx. Dominikanów z wiadomością o S. Jnkwizycyi we Lwowie. Popierś Herburta zbieracza praw nar. Zamek w Dobromilu i Grobowiec Michała Buczackiego, poległego w wojnie z wołoszą r. 1438, znajdujący się w archi-katedrze Lwows. obrz. łac. Ryciny wymienione, niewszystkie p. Tomaszewski, dobrze i z uwagą na kamieniu rysował — niektóre zaś są bardzo piękne, robione na sposób sławnego Oleszczyńskiego, którego p. Tomaszewski, mając i talent, i maleńką wprawę, powinien uważnie naśladować, a tem samem może wyrównać zagranicznym. Rzecz tego pisma jest ściśle historyczna, wyobrażająca dawne pamiątki, po największej części Ruskie. Widać że Redaktor tego pisma dokłada wszelkich starań, ażeby ubiegać we wszystkim zagranicznych. Widać że się troszczy najwięcej o same oryginalne, albo mało znane przedmioty, że chce być zupełnie krajowym. Wszelako to pismo nie jest uważnie korygowane, zawiera wiele myłek drukarskich, a nadewszystko text i ryciny nie wszystkie czysto i jednakowo odbite. P. Zawadzki wydaje Mnemosynę po niemiecku, pismo dosyć ciekawe, nie tylko dla niemców ale nawet dla Słowian. P. Zabrzycki wydał w Stauropigiańskiej drukarni we Lwowie: o Drukarniach Rusko-Słowiańskich. — Oddał do C. K. tamecznej Cenzury dzieje Cerkwi Stauropigialnej. — P. Jachimowicz kanonik obr. rus. napisał *Liczbowanie astronomiczne;* książeczka bardzo rzadka, chociaż tego roku wyszła s pod prassy; niemogłem jej dostać i dla tego niekładę tu tytułu.—Nieliczące wiele innych zeszytow (Broszur) które we Lwowie i w Przemyślu wydano. — Mam także przyjemność, zalecenia dzieła pod nazwą Przyjaciel prawdy chrześciańskiej, które wydaje x. Korczyński, biskup Przemyślski w Przemyślu. Jest także we Lwowie, w kancelaryi kapitulnej, praca J. X. Biskupa Zacharjasiewicza: Historia Metropolitani Leopoliensis r. la. capituli. G. Niejaki p. Horodyski, zbiera, jeżdżąc po Galicyi, wszystkie pomniki i pamiątki historyczne; drugi p. Pauli, zbiera także wszystko co zasługuje na uwagę. Rozumie się że i zacni obywatele Królestwa Galicyi, niemało przyczyniają się do wzrostu oświaty, sprzyjając pismom w kraju wydawanym. Lwow więc pod względem oświaty, i przedsiębrań naukowych, zaczyna się równać zagranicznym, wzrost biorącym miastom. Zaczyna tu rozkwitać przemysł i handel, ustają dawne przesądy *nic nierobić, a panować;* szlachta garnie się do przemysłu i handlu, wstyd naboku, a dawny przesąd: że szlachta traci szlachectwo jeżeli się trudni przemysłem i handlem, ginie w szczęśliwych pomysłach i użytecznych zakładach. Młodzież zaczyna kształcić serce i rozum. — Czego niestety! dawniej niebywało. Powstają więc gmachy i fabryki, wraz z nowemi ulicami pomnaża się ludność miasta. Hrabia Stanisław Skarbek muruje teatr, rzadki w swoim guście. Pewna osoba zakłada młyn parowy, i garbarnię na sposób Wiedeńskich i Paryzkich. Zgoła wszystko tu we Lwowie jest w kwitnącym stanie.

Lwów 23 Września 1836.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Октября 8-го 1836. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.